

Sygn. akt III AUa 311/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.) Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2019 r. w S.

sprawy L. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 marca 2018 r., sygn. akt VI U 76/18

oddala apelację.

Romana Mrotek	SSA Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
---------------	-----------------------	----------------------------------

Sygn. akt III AUa 311/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 16 października 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił przyznania ubezpieczonemu L. L. prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony nie spełnił warunków nabycia prawa do wnioskowanego świadczenia określonych w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych: to jest do dnia 1 stycznia 1999 roku nie udowodnił 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, jak też nie złożył wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury. Zdaniem odwołującego organ rentowy wadliwie rozpoznał wniosek na zasadach obowiązujących pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych (art. 184 ustawy) zamiast na zasadach ogólnych (art. 24 ustawy). L. L. podniósł, że decyzja narusza art. 32 i 33 Konstytucji, a przyjęcie przez organ rentowy, że mężczyzna nie może przejść na emeryturę na zasadach określonych w art. 24 ustawy w wieku 60 lat jest dyskryminujące z uwagi na płeć.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując dotychczasową argumentację.

W piśmie procesowym z 21 lutego 2018 roku, ubezpieczony wniósł nadto o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym czy zawarte w nazwanych w piśmie przepisach ustawy emerytalnej (w tym w art. 24 ust. 1) różnicowanie mężczyzn i kobiet w zakresie wieku oraz stażu emerytalnego jest zgodne z zasadą równości płci zawartą w art. 33 Konstytucji RP, jednakże na ostatniej rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wniosek ten wycofał.

Wyrokiem z 13 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

L. L. urodził się (...). W dniu 25 września 2017 roku ubezpieczony złożył w organie emerytalnym wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Do wniosku o emeryturę ubezpieczony dołączył pismo z 25 maja 2017 roku, w którym oświadczył, że wniosek złożył z uwagi na konieczność zakończenia dyskryminacji z uwagi na płeć i wiek i wskazał, że osiągnął wiek 61 lat i uważa, że powinien mieć emeryturę. Ubezpieczony nie składał wniosku o przyznanie mu prawa do emerytury na zasadach obowiązujących pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych - to jest na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (warunków nabycia prawa do której wnioskodawca nie spełnia) lecz na zasadach ogólnych określonych w art. 24 tej ustawy.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie ubezpieczonego nie jest zasadne. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiła treść przepisu art. 24 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd i instancji wyjaśnił, że ubezpieczony, urodzony (...), nie osiągnął wymaganego przez przywołany przepis - jako warunek nabycia przez mężczyznę prawa do emerytury - wieku 65 lat, przekroczył natomiast wiek 60 lat - uprawniający do nabycia prawa do emerytury kobiety.

Odnosząc się do zarzutu, w treści którego ubezpieczony twierdził, że mężczyznom powinno przysługiwać prawo do emerytury po osiągnięciu tego samego wieku jak kobietom, a warunek (wymóg) ukończenia przez mężczyznę 65 lat jest dyskryminujący w świetle art. 32 i 33 Konstytucji, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie art. 32 ust. 1. Konstytucji: Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zgodnie zaś z art. 33 ust. 1 Konstytucji: Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Ustęp 2 cytowanego przepisu stanowi zaś, że: Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń. Podmioty znajdujące się w podobnej sytuacji powinny być traktowane w sposób podobny, a podmioty znajdujące się w sytuacji odmiennej w sposób odmienny. W art. 32 ust. 1 Konstytucji RP chodzi więc o równe traktowanie podmiotów znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej (porównaj Uchwałę Sądu Najwyższego z 16 marca 2000 roku, I KZP 56/99, OSNKW 2000, Nr 3-4, poz. 19). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że zasada równości "polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (...)" Z zasady równości wynika więc "nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii)". Równość oznacza także „akceptację różnego traktowania przez prawo różnych

podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem”.

Mając na uwadze powyższe rozważania natury teoretycznej Sąd Okręgowy wskazał, że w ustawie emerytalnej do 31 grudnia 2012 r. - tak jak obecnie od 1 października 2017 roku - zróżnicowany jest wiek emerytalny i w zależności od płci ubezpieczonego wynosi 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet. Przytoczył również treść wyroku z 15 lipca 2010 roku (K 63/07, OTK-A 2010, Nr 6, poz. 60), w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 roku Nr 153, poz. 1227 oraz z 2010 r. Nr 40, poz. 224) w zakresie, w jakim przewiduje, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, jest zgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny we wskazanym wyroku uznał zróżnicowanie podstawowego wieku emerytalnego za zgodne z art. 32 i 33 Konstytucji RP, stanowiące uprzywilejowanie wyrównawcze - usprawiedliwione w świetle norm konstytucyjnych, uzasadnione potrzebą niwelowania występujących różnic społecznych i biologicznych pomiędzy kobietami a mężczyznami. Trybunał Konstytucyjny zauważył też, że prawo unijne zezwala państwom członkowskim na utrzymywanie zróżnicowanego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Jednocześnie w art. 7 ust. 2 dyrektywy Rady Nr 79/7/EWG z 19 grudnia 1978 roku w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. UE L 6 z 1979 roku, s. 24) zobowiązuje państwa członkowskie do przeprowadzania okresowych badań, celem zweryfikowania w świetle zmian społecznych zachodzących we wskazanej dziedzinie, czy uzasadnione jest podtrzymywanie odpowiednich wyłączeń.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że obecna treść art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej odpowiada w spornym zakresie regulacji obowiązującej uprzednio do 31 grudnia 2012 roku, która została uznana za zgodną z Konstytucją. Brak jest zatem podstaw do zakwestionowania jednoznacznie wyrażonej woli ustawodawcy w zakresie zróżnicowania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn w oparciu o przywołane przez ubezpieczonego normy Konstytucji. Przemawia za takim poglądem istnienie rzeczywistych i obiektywnych różnic (choćby społecznych czy biologicznych) między oboma kategoriami ubezpieczonych (kobietami i mężczyznami) uzasadniającego możliwość różnicowania ich uprawnień, w tym w zakresie oznaczenia wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę. Istotny jest także wzgląd na uregulowania historyczne, to jest treść norm przewidujących możliwość przechodzenia przez kobiety na emeryturę w niższym wieku niż mężczyźni, co wyznaczało zakres ryzyka ubezpieczeniowego dla obu grup ubezpieczonych. Obecny kształt regulacji przywraca stan rzeczy istniejący przez większą część okresu aktywności zawodowej świadczeniobiorców, co dodatkowo uzasadnia dopuszczalność takiego uregulowania.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, który w wywiedzionej apelacji podniósł zarzuty naruszenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez orzekanie sprzecznie z:

- art. 2 wskutek naruszenia zasady równości prawa;
- art. 3 przez naruszenie jednolitości państwa wskutek dzielenia obywateli według płci;
- art. 7 Konstytucji, gdyż orzeczenia wydane wbrew obowiązującym przepisom, powodujące zaniżenie świadczeń emerytalno – rentowych wbrew „zasadzie praworządności szczególnej” podważają zaufanie do wymiaru sprawiedliwości w sposób naruszający interes Rzeczypospolitej Polskiej;
- art. 8 Konstytucji przez podporządkowanie przepisów Konstytucji przepisom ustawy emerytalnej oraz in fraudem legis arte bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji;
- art. 32 Konstytucji przez dyskryminowanie obywateli ze względu na płeć wskutek odmiennego ustalenia wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn;
- art. 33 Konstytucji przez ustalenie różnych praw w życiu społecznym oraz różnych praw w zabezpieczeniu społecznym;

- art. 67 Konstytucji przez określenie odmiennego wieku emerytalnego dla mężczyzn i kobiet.

Mając na uwadze powyższe zarzutu apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu I instancji oraz przedmiotowej decyzji organu rentowego w całości oraz orzeczenie emerytury wnioskodawcy zgodnie z jego wnioskiem.

Nadto, na podstawie art. 193 Konstytucji RP apelujący wniósł o wystąpienie do TK z pytaniem prawnym dotyczącym kwestii tego, czy zawarte w powołanych przez skarżącego przepisach ustaw emerytalnej różnicowanie płciowe mężczyzn i kobiet w zakresie wieku emerytalnego oraz stażu emerytalnego jest zgodne z zasadą równości płci zawartą art. 32, 33 i 67 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu apelujący podniósł między innymi, że Sąd I instancji oparł się na wyroku TK z dnia 15 lipca 2010 r. o sygn. K 63/07, jednakże ograniczył swoją analizę do samej sentencji orzeczenia, która pozostaje w sprzeczności z zakresem rozpatrywania skargi RPO. TK nie rozpoznał zarzutu pokrzywdzenia mężczyzn wskutek późniejszego wieku uprawniającego do otrzymania emerytury.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się bezzasadna.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie uchylając przepisom prawa procesowego, oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Sąd drugiej instancji, nie dostrzegł przy tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Odnosząc się do sformułowanych w apelacji zarzutów ubezpieczonego dotyczących zgodności przyjętego w polskim porządku prawnym zróżnicowania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn z konstytucyjną zasadą praworządności państwa (art. 2 Konstytucji RP), równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 Konstytucji RP), jak również zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych (art. 2a ustawy systemowej) zauważyć należy, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. z 1997 roku, Nr 78, poz. 483) gwarantuje w art. 32 ust. 2, iż nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Art. 33 *expressis verbis* odwołuje się zaś do kryterium płci, jako zabronionego kryterium dyskryminacji, stanowiąc, iż kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Co więcej, kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo m.in. do zabezpieczenia społecznego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie bowiem podkreślał, że z zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relevantną), powinny być traktowane równo, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie (por. uzasadnienie wyroku z 28 maja 2002 r., sygn. P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35).

Ustawa z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 1778, ze zmianami) w art. 2a również statuuje zasadę równego traktowania ubezpieczonych, stwierdzając, iż ustawa stoi na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu m.in. na płeć, a zasada ta dotyczy w szczególności warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie stwierdzić należy, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie dotychczas jednolicie przyjmuje, że zgodny z założeniami konstytucyjnymi system ubezpieczeń społecznych nie może być oparty na zasadzie „absolutnej” równości. System emerytalno-rentowy opiera się na zasadach powszechności i względnej jednolitości kryteriów przyznawania świadczeń i określania ich wysokości ale ustawodawca ma tutaj znaczną swobodę we wprowadzaniu korzystniejszych uprawnień dla pewnych grup zawodowych uwzględniając ich szczególne cechy wyróżniające (por. wyrok z dnia 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie dotychczas podkreślał, że zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn nie stanowi dyskryminacji, lecz jest przejawem respektowania powszechnie akceptowanej zasady uprzywilejowania wyrównawczego kobiet, uzasadnionego względami społecznymi i szczególną rolą, jaką kobieta miała i ma do spełnienia w rodzinie, w naszym kręgu kulturowym (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 września 1997 r., K 15/97, OTK 1997 nr 3-4, poz. 37, z dnia 5 grudnia 2000 r., K 35/99, OTK 2000 nr 8, poz. 295, z dnia 23 października 2007 r., P 10/07, OTK-A 2007 nr 9, poz. 107, czy też z dnia 12 grudnia 2007 r., K 33/07, OTK-A 2007 nr 11, poz. 162; z dnia 15 lipca 2010 r. K 63/07)

Mając na uwadze zarzuty ubezpieczonego zauważyć również należy, że wiek emerytalny kobiet lub mężczyzn nie jest unormowany równo (jednolicie) również w prawie wspólnotowym i w tym zakresie zachodzi autonomia krajowych systemów zabezpieczenia społecznego w zróżnicowaniu wieku emerytalnego.

Wskazać przy tym należy, że rację ma ubezpieczony, iż podstawową zasadą prawa Unii Europejskiej jest zasada równego traktowania bez względu na płeć. Realizację wskazanej zasady, w odniesieniu do powszechnych (państwowych, ustawowych) systemów zabezpieczenia społecznego, zapewnia dyrektywa Rady nr 79/7/EWG z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. WE L 6 z 10.01.1979, s. 24, ze zm.; dalej: dyrektywa nr 79/7). Obejmuje ona swoim zakresem zagadnienia objęte treścią przepisu ustawy emerytalnej, zaskarżonego w niniejszej sprawie.

Na mocy tej dyrektywy kraje członkowskie zostały zobligowane do wprowadzenia zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w systemach ustawowych, które m.in. zapewniają ochronę na wypadek starości. Zgodnie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady Nr 79/7/EWG zasada równego traktowania oznacza brak jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na płeć, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio przez odwołanie się, zwłaszcza do stanu cywilnego lub rodzinnego, w szczególności jeżeli chodzi o „zakres stosowania systemów i warunki objęcia systemami”. Nie ma przy tym wątpliwości, że cytowany przepis jest przepisem bezpośrednio skutecznym, a zatem jako przepis wystarczająco precyzyjny i bezwarunkowy może być powoływany przez jednostki przed sądami krajowymi w celu wykluczenia zastosowania jakiegokolwiek przepisu prawa krajowego niezgodnego z tym przepisem.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że w art. 7 Dyrektywy przewidziano **odstępstwo** od uregulowanego w jej art. 4 zakazu dyskryminacji. Stosownie do wynikającej z art. 7 derogacji dyrektywa 79/7 nie narusza prawa państw członkowskich do wyłączenia z jej zakresu „ustalenia wieku emerytalnego dla celów przyznania rent i emerytur oraz skutków mogących z tego wypływać w odniesieniu do innych świadczeń”. Odstępstwo to, jako wyjątek od zasady musi być wprawdzie interpretowane wąsko, jednakże (czego nie dostrzega ubezpieczony) obejmuje ono możliwość zróżnicowania wieku emerytalnego. Wykładając ten przepis, Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 23 maja 2000 r., C-196/98, ECR 2000/5B/I-03701 stwierdził między innymi, iż na podstawie art. 7 ust. 1 lit. a dyrektywy 79/7 w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego dyrektywa ta nie narusza prawa Państw Członkowskich do wyłączenia z jej zakresu nie tylko ustalenia wieku emerytalnego dla celów przyznawania emerytur, lecz także skutków mogących z tego wypływać w odniesieniu do innych świadczeń. (...) Zakazanie Państwu Członkowskiemu, które ustaliło różny wiek emerytalny dla mężczyzn i kobiet, przyjmowania lub późniejszych zmian, po upływie okresu przewidzianego na transpozycję dyrektywy, środków związanych z tym zróżnicowaniem wieku, oznaczałoby pozbawienie odstępstwa dozwolonego na podstawie powyższego przepisu jego praktycznej skuteczności.

Chociaż preambuła dyrektywy nr 79/7 nie wyjaśnia ratio legis odstępstw przewidzianych w omawianej dyrektywie, to z charakteru wyjątków zawartych w art. 7 ust. 1 można wywnioskować, że prawodawca unijny zaaprobował tymczasowe utrzymanie przez państwa członkowskie pewnych szczególnych rozwiązań przysługujących kobietom w dziedzinie emerytur. Ma to umożliwić państwom członkowskim przystąpienie do stopniowej zmiany systemów emerytalnych, bez zakłócenia równowagi finansowej tych systemów.

Uprawnienie państw członkowskich do zachowania zróżnicowanego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn znajduje również odzwierciedlenie w ustalonym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich (obecnie: Unii Europejskiej). Trybunał Sprawiedliwości stwierdza, że prawo Unii nie narusza właściwości państw członkowskich w zakresie organizacji systemów zabezpieczenia społecznego. W związku z brakiem harmonizacji na poziomie unijnym, do ustawodawstwa każdego państwa członkowskiego należy określenie przesłanek uzyskania prawa lub obowiązku przynależności do systemu zabezpieczenia społecznego oraz przesłanek uprawnienia do świadczeń. Jednakże przy korzystaniu z tej kompetencji państwa członkowskie muszą przestrzegać prawa Unii (por. wyroki z 12 lipca 2001 r. w sprawie C 157/99, G.-S. i P., oraz z 4 grudnia 2003 r. w sprawie C 92/02, K.).

Wiele rozwiązań prawnych w państwach członkowskich przewiduje możliwość wcześniejszego korzystania z uprawnień emerytalnych przez kobiety niż przez mężczyzn zgodnie z brzmieniem art. 7 ust. 1 lit. a dyrektywy nr 79/7. Z uwagi na możliwość zakłócenia równowagi finansowej systemów emerytalnych w przypadku natychmiastowego wprowadzenia zasady równych praw dla osób obu płci, prawodawca wspólnotowy (unijny) założył stopniową implementację tej zasady, która nie mogłaby zostać osiągnięta, gdyby zakres wyłączenia przewidziany w art. 7 ust. 1 lit. a był interpretowany zawężająco (por. wyrok z 7 lipca 1992 r. w sprawie C 9/91, E. C.). W zakres zastosowania art. 7 ust. 1 lit. a dyrektywy nr 79/7 wchodzi także inne świadczenia socjalne, które są obiektywnie związane ze zróżnicowanym wiekiem emerytalnym, jeżeli jest to konieczne dla utrzymania równowagi systemu ubezpieczeń społecznych lub zapewnienia spójności pomiędzy systemem emerytalnym i innym systemem świadczeń socjalnych (por. wyrok z 30 marca 1993 r. w sprawie C-328/91, T., z 11 sierpnia 1995 r. w sprawie C-92/94, G., z 23 maja 2000 r. w sprawie C-196/98, H.).

Jak wynika z powyższej analizy, rozwiązania prawne dotyczące wieku emerytalnego obowiązujące w Polsce są zgodne z wymaganiami prawa unijnego.

Należy zaznaczyć, że prawo unijne przewiduje perspektywicznie zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. W ust 2 art. 7 dyrektywy Nr 79/7/EWG wskazano bowiem, że Państwa Członkowskie przeprowadzają okresowo badanie kwestii wyłączonej na mocy ust. 1 w celu zweryfikowania, w świetle zmian społecznych w tej dziedzinie, czy uzasadnione jest podtrzymywanie odpowiednich wyłączeń. Z uwagi na cel dyrektywy nr 79/7, jakim jest stopniowe wprowadzanie w życie równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, państwa członkowskie powinny informować Komisję o przesłankach uzasadniających utrzymanie obowiązujących przepisów odnoszących się do wyłączeń, których dotyczy art. 7 ust. 1, oraz o możliwościach ich późniejszej zmiany (art. 8 ust. 2 dyrektywy).

Zauważyć zatem należy, że takie badania zostały w Polsce przeprowadzone i ich konsekwencją była dokonana od dnia 1 stycznia 2013 roku zgodnie z ustawą z dnia 11 maja 2012 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2012 roku, poz. 637) zmiana w zakresie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn. Na podstawie tej ustawy miało nastąpić stopniowe podwyższenie (a nie obniżanie – jak domaga się tego ubezpieczony) i zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67 lat. Podnosząc wiek emerytalny od 1 stycznia 2013 r. o 1 miesiąc co cztery miesiące, poziom ten zostałby osiągnięty dla mężczyzn w 2020 r., a dla kobiet w 2040 r. Nowe regulacje miały objąć kobiety urodzone po 31 grudnia 1952 r. oraz mężczyzn urodzonych po 31 grudnia 1947 r.

Wyrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn związane z jego istotnym podwyższeniem (zwłaszcza w przypadku kobiet) przeprowadzone na mocy ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637) uzasadniane było wówczas potrzebą

dostosowania systemów emerytalnych do zjawisk demograficznych, w szczególności wydłużenia przeciętnego trwania życia, a co się z tym wiąże – dłuższego pobierania świadczeń emerytalnych. Podniesienie i wyrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn miało spowodować wzrost adekwatności świadczeń.

W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 2012 r. (druk sejmowy nr 329) w odniesieniu do zasadności dokonanej zmiany w zakresie zamierzonego ujednoczenia wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn wskazano przy tym jedynie, że wprowadzenie wspólnej granicy minimalnego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn jest postulowane przez Unię Europejską, co wynika m.in. z dyrektywy Rady Nr 79/7/EWG. Jednocześnie w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 2012 r. wprost wskazano, że nadal aktualne są dotychczasowe argumenty zwarte w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego odwołujące się do występujących w społeczeństwie swoistości położenia kobiet natury społecznej (funkcjonalnej) i obiektywnych różnic natury biologicznej, tworzących konstytucyjne uzasadnienie wprowadzania szczególnych rozwiązań dotyczących kobiet w porównaniu z mężczyznami. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 2012 r. wskazano w tym zakresie, że obecnie także istnieją przesłanki pozwalające na zróżnicowanie sytuacji kobiet i mężczyzn w powszechnym systemie emerytalnym, które usprawiedliwione jest uwarunkowaniami historycznymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturowymi. Zaznaczono również, że urzeczywistnienie pełnego zrównania uprawnień emerytalnych kobiet i mężczyzn następować powinno stopniowo i być oparte o rzeczywiste zmiany w strukturze społecznej, gospodarczej i demograficznej. Przewidziano przy tym, że będzie to monitorowane w ramach przewidzianego w projekcie obowiązku dokonywania przeglądu funkcjonowania systemu emerytalnego co cztery lata.

W wyniku dokonania ponownej analizy zmian społecznych w tej dziedzinie w 2016 roku ustawodawca zrezygnował z dalszego kontynuowania powyższej polityki zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz jego podwyższenia do poziomu 67 lat. Na mocy ustawy z dnia 16 listopada 2016 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 roku, poz. 38) ustawodawca powrócił do modelu obowiązującego do dnia 31 grudnia 2012 roku. Od dnia 1 października 2017 roku warunkiem uzyskania przez mężczyznę prawa do emerytury ponownie jest osiągnięcie wieku 65 lat, a przez kobietę wieku 60 lat.

Uzasadniając powrót do poprzedniego modelu tj. utrzymania wieku emerytalnego na poziomie 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni) wskazano (druk sejmowy nr 62), że zarówno średnia oczekiwana długość życia, jak i przeciętne trwanie życia w zdrowiu Polaków, biorąc pod uwagę osoby w wieku 50 lat, jest nadal odczuwalnie niższe niż średnia w całej Unii Europejskiej.

Nadto w kwestii dokonanego w 2012 roku podwyższenia wieku emerytalnego do 67 lat zwrócono uwagę, że Rzeczpospolita Polska jest stroną Konwencji nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, przyjętej w Genewie dnia 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. z 2005 r. poz. 775), która wskazuje, że ustalony wiek emerytalny nie może przekraczać 65 lat, a wyższy zależy od zdolności do pracy osób starszych w danym kraju. W kontekście tej konwencji stwierdzono, że biorąc pod uwagę obecną kondycję zdrowotną społeczeństwa, nie sposób uznać, iż powyższy warunek został spełniony w stosunku do znacznej grupy ubezpieczonych. Podkreślono, że podniesienie granicy wieku emerytalnego jest uzasadnione jedynie w przypadku ubezpieczonych cieszących się długo dobrym stanem zdrowia. Zaznaczono przy tym, że jeżeli sprawność fizyczna i umysłowa ubezpieczonych będzie na odpowiednio wysokim poziomie, aby sprostać wymaganiom współczesnego rynku pracy, wówczas faktyczny wiek emerytalny będzie wyższy od ustawowego.

Odnosząc się natomiast do kwestii zachowania proporcji między długością okresu podlegania ubezpieczeniu a długością okresu pobierania emerytury, która stanowiła podstawę poprzedniej nowelizacji z 2012 roku, wskazano, że w ciągu ostatnich trzech lat oczekiwane dalsze trwanie życia Polaków na emeryturze w wieku 60 i 65 lat wydłużyło się o ok. 6 miesięcy, w sytuacji gdy na mocy przepisów z 2012 roku powszechny wiek emerytalny podniesiony został o 10 miesięcy, co jednoznacznie wskazuje na zachwianie proporcji między wydłużaniem oczekiwanego dalszego trwania życia a podniesieniem wieku emerytalnego.

Analizując z kolei wskaźniki zatrudnienia osób w wieku 55–64 lata w Polsce, zauważono, że mimo poprawy w ostatnich latach, wciąż kształtują się one znacząco poniżej średniej krajów Unii Europejskiej

Wzięto nadto pod uwagę, że polski rynek pracy okazał się nieprzygotowany na tak znaczące podniesienie wieku emerytalnego jak to zaproponowane w ustawie z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Uzasadniając z kolei utrzymanie na stałe obecnie występującego zróżnicowania powszechnego wieku emerytalnego w zależności od płci zwrócono uwagę, że zróżnicowanie sytuacji kobiet i mężczyzn w powszechnym systemie emerytalnym jest obecnie nadal usprawiedliwione uwarunkowaniami historycznymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturowymi (podobnie jak przy zmianie z 2012 r. wprowadzającej stopniowe zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn). Podkreślono w tym zakresie, że obserwując okres od wprowadzenia ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, podwyższającej systematycznie wiek emerytalny, przemiany powodujące zrównanie ról w społeczeństwie obu płci, a więc kobiet i mężczyzn, występują w podobnym a nawet większym zakresie niż wcześniej. Wskazano, że uwzględniając różnice społeczne wynikające z pełnienia przez kobiety ról w modelu rodziny, nadal należy uznać różnice wieku emerytalnego za naturalny, utrwalony społecznie rezultat nierównego podziału funkcji macierzyńskich i wychowawczych w rodzinie oraz równoczesnego obciążenia kobiet zarówno pracą zawodową, jak i obowiązkami rodzinnymi. Podkreślono, że mimo zmian w postrzeganiu społeczno-kulturowych ról męskich i kobiecych sytuacja osób obu płci w dalszym ciągu się różni, szczególnie w aspekcie zagrożeń demograficznych i starzenia się społeczeństwa. Zwrócono nadto uwagę, że w kontekście jednego z najważniejszych celów państwa, jakim jest obecnie polityka prorodzinna, szczególnego znaczenia nabiera sens art. 18 Konstytucji, który proklamuje zasadę opieki państwa nad małżeństwem, macierzyństwem, rodzicielstwem, i art. 71 ust. 2 Konstytucji, który m.in. uznaje szczególną rolę macierzyństwa. Podkreślono, że prowadzona przez państwo polityka prorodzinna przy umożliwieniu kobietom pełnienia roli babci lub kontynuacji zatrudnienia, często łączonego z pomocą młodym matkom, może jedynie pozytywnie wpłynąć na demografię naszego społeczeństwa oraz na sytuację finansową systemu emerytalnego w przyszłości. Stąd też decyzję z 2012 r. o stopniowym zrównywaniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn uznano za przedwczesną, biorąc pod uwagę negatywne konsekwencje tego rozwiązania na system emerytalny w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zauważył, że powszechny wiek emerytalny, jest wyznaczony w Polsce przez ustawę i ustawą może być zmieniony, jeżeli istnieją okoliczności usprawiedliwiające jego podwyższenie albo obniżenie i jeżeli decyzja ustawodawcy mieści się w granicach swobody wyznaczonej przez art. 67 ust. 1 w związku z art. 65 ust. 5 Konstytucji. Z tych też względów obalenie domniemania konstytucyjności przepisów wyznaczających wiek emerytalny jest wysoce utrudnione. Nie jest bowiem rzeczą sądu by kontrolować celowość decyzji ustawodawcy, czy w podanych w uzasadnieniu okolicznościach faktycznie podjęte działania były zasadne i optymalne. Zakwestionowanie przepisów, ustalających że w Polsce nadal zasadnym jest zróżnicowanie sytuacji kobiet i mężczyzn w zakresie wieku emerytalnego, byłoby możliwe, gdyby uzasadnienie tej zmiany oparte było na oczywiście nieprawdziwych przesłankach i było nierzetelne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą. Uzasadniając powrót do dotychczasowego systemu obowiązującego do 31 grudnia 2012 roku powołano się na kryteria demograficzne, ekonomiczne i społeczne. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podano opis zjawisk powodujących konieczność zmian legislacyjnych.

Potwierdzenia stanowiska ubezpieczonego nie należy poszukiwać również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2014 r. K. 43/12, w którym to wyroku Trybunał odniósł się do kwestii ujednoczenia wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz jego wydłużenia do 67 lat dokonanego na mocy nowelizacji z 2012 roku.

W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny odnosząc się do kwestii dokonanego nowelizacją z 2012 roku zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, które miało zostać osiągnięte przez stopniowe podwyższanie emerytalnego wieku kobiet dokonywane w przedziale czasowym od 2013 r. do 2040 r. wskazał wprawdzie, że stanem pożądanym, celem, który należy osiągnąć, jest zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, będących „podmiotami podobnymi”, a zatem takimi, którym powinny przysługiwać równe prawa o charakterze socjalnym.

Trybunał Konstytucyjny stanął wówczas na stanowisku, że rozpoczęte przez ustawodawcę stopniowe podwyższanie wieku emerytalnego kobiet i zrównywanie go z wiekiem emerytalnym mężczyzn należy uznać za w pełni legitymowane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego założenia i argumenty podane w wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. K 43/12 nie przesądzają jednak o niezgodności z Konstytucją rozwiązań przyjętych w ustawie nowelizującej z 2016 r. w zakresie dotyczącym powrotu do wcześniejszego modelu zróżnicowania wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet i ustalenia go na poziomie 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w wyroku K 43/12 Trybunał Konstytucyjny odnosząc się do dokonanej w 2012 roku nowelizacji w zakresie zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn i ustalenia go na wspólnym poziomie 67 lat Trybunał zasygnalizował, że w uzasadnieniu zmian wprowadzanych w ustawie nowelizującej z 2012 r. zabrakło stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy badania dotyczące stanu zdrowia ubezpieczonych w wieku 60-67 lat i prognozy na przyszłość, ze szczególnym uwzględnieniem różnic pomiędzy płciami, wskazują na realną możliwość aktywności zawodowej tej grupy osób. Opierając się na opublikowanym w 2013 r. raporcie Globe Age Watch Index (dalej: GAW), Trybunał Konstytucyjny zauważył, że generalny wskaźnik stanu zdrowia (mierzony na podstawie trzech współczynników: oczekiwanej długości życia po przekroczeniu 60 lat, oczekiwanej długości życia po przekroczeniu 60 lat w dobrym zdrowiu oraz dobrego samopoczucia) nie wypada zadowalająco.

Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że zakwestionowane przepisy w chwili ich badania nie naruszały konstytucji przede wszystkim oparł się jednak na założeniu racjonalności ustawodawcy i odwołał się do braku własnej merytorycznych kompetencji, by kontrolować celowość i skuteczność decyzji legislacyjnych oraz to, czy w zespole okoliczności, w jakich działa prawodawca, są one optymalne.

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że argumenty wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 43/12 dotyczące założenia, że parlament działa z należytą starannością, racjonalnie i odpowiedzialnie można odnieść również do nowelizacji dokonanej w 2016 roku w wyniku której zaniechano dalszego zrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn (przy jednoczesnym jego podwyższeniu do 67 lat) i przyjęto wiek emerytalny do wysokości obowiązującej przed 31 grudnia 2012 roku tj. 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Należy również podkreślić, że wyrok K 43/12 odnosił się zasadniczo do kwestii konstytucyjności podwyższenia wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67 lat. Tymczasem w analizowanym przypadku ubezpieczony domagając się aktualnie zrównania swojej sytuacji z sytuacją kobiet, dąży do ujednoczenia wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet poprzez obniżenie dotychczasowego wieku emerytalnego mężczyzn do poziomu wieku emerytalnego kobiet.

W tym miejscu wskazać należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 43/07 odnosząc się do określenia wieku emerytalnego i jego zróżnicowania zauważył, że wiek 65 lat, uznawany w Polsce za powszechny wiek emerytalny, jest wyznaczony przez ustawę i ustawą może być zmieniony, jeżeli istnieją okoliczności usprawiedliwiające jego podwyższenie albo obniżenie i jeżeli decyzja ustawodawcy mieści się w granicach swobody wyznaczonej przez art. 67 ust. 1 w związku z art. 65 ust. 5 Konstytucji. Z tych też względów obalenie domniemania konstytucyjności przepisów wyznaczających wiek emerytalny jest wysoce utrudnione.

Co więcej zwrócić należy uwagę, że na mocy nowelizacji z 2012 r., która była przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 43/12 zrównanie wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet – na poziomie 67 lat – miało ostatecznie nastąpić dopiero w 2040 r.

Co istotne Trybunał Konstytucyjny dokonując oceny konstytucyjności zrealizowanej w 2012 roku nowelizacji zmierzającej do zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn przy jednoczesnym podwyższeniu wieku emerytalnego do 67 lat przyznał, że jego wątpliwości w tym zakresie nasuwał brak jednocześnie podjętych działań wspierających wprowadzone zmiany: zmian na rynku pracy powodujących zwiększenie miejsc pracy i ich przystosowanie do osób w starszym wieku, brak odpowiedniej polityki prorodzinnej, efektywnej profilaktyki (co wiąże się między innymi z medycyną pracy) oraz ochrony zdrowia i wielu innych. Trybunał wskazał, że przedmiotem oceny mogły być poszczególne rozwiązania, które wprowadził ustawodawca, jak choćby to, czy przyjęty wiek 67 lat jako

uprawniający do świadczeń emerytalnych nie jest zbyt wysoki, czy nie na zbyt wysokim poziomie nastąpiło zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, dlaczego proces podwyższania wieku emerytalnego kobiet rozłożono na wiele lat, podczas gdy w wypadku mężczyzn ma się ono dokonać w ciągu 2 lat. Mając świadomość doniosłości odpowiedzi na wiele pytań, które nasuwały się w związku ze zmianami wprowadzonymi w systemie emerytalnym, Trybunał zwrócił uwagę, idąc w ślad za wieloma swymi wcześniejszymi orzeczeniami, że nie ma instrumentów, a także merytorycznych kompetencji, by kontrolować celowość i skuteczność decyzji legislacyjnych oraz to, czy w zespole okoliczności, w jakich działa prawodawca, są one optymalne.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, aktualne pozostają argumenty podniesione w cytowanym wcześniej wyroku wydanym w sprawie K 43/07 dotyczącym zgodności z konstytucją przepisów różnicujących wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, w którym Trybunał wprost wskazał, że zarówno w nauce prawa, jak i bogatym orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że ustawodawca ma dużą swobodę kształtowania zakresu i form oraz konkretyzowania treści praw socjalnych, w tym także prawa do emerytury. Przesądza o tym sama natura praw socjalnych sprowadzających się do obowiązku świadczenia (przybierającego charakter pieniężny lub rzeczowy). Wymaga to uzgodnienia, zharmonizowania potrzeb i oczekiwań oraz możliwości ich zaspokojenia. Ustalając zakres i formy prawa do emerytury, trzeba zatem uwzględnić różne czynniki, w szczególności gospodarcze i społeczne, postrzegane przy tym w odległej perspektywie.

Trybunał Konstytucyjny odwołując się do swojego wcześniejszego orzecznictwa stwierdził między innymi, że prawo ustawodawcy do określania zakresu zabezpieczenia społecznego obejmuje w szczególności prawo do wyznaczenia wieku emerytalnego w ramach pewnego przedziału czasowego, którego granice wyznacza istota prawa do emerytury (zob. wyrok z 22 czerwca 1999 r., sygn. K 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 43/07 odnosząc się do określenia wieku emerytalnego zauważył nadto, że wieku tego Konstytucja nie wyznacza, pozostawia to zadanie ustawodawcy, który podejmując decyzję, kierować się musi określonymi względami prawnymi oraz faktycznymi. Wśród czynników, które uwzględnić powinien ustawodawca podejmujący racjonalną decyzję o wieku emerytalnym, wyróżnia się czynnik biologiczny związany z naturalnym zjawiskiem starzenia się organizmu i stopniową utratą przez ludzi zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. Czynniki takimi są także sytuacja ekonomiczna, poziom gospodarczy kraju i prognozy rozwoju gospodarczego, w tym dynamika gospodarki, jej innowacyjność, sytuacja na rynku pracy. W istotnym stopniu o ustaleniu wieku emerytalnego decydują sytuacja demograficzna, w szczególności relacja osób pracujących i opłacających składki do świadczeniobiorców funduszu emerytalnego, stan zdrowia społeczeństwa i prognozy dotyczące wydłużania się życia. Czynniki te mogą zagrażać stabilności systemu emerytalnego i jego zdolności do finansowania świadczeń ze składek, a także ograniczać możliwości udzielenia dotacji budżetowych na finansowanie ubezpieczeń społecznych.

Decyzja w sprawie wieku emerytalnego wymaga też uwzględnienia, w jakim stopniu postęp techniczny i automatyzacja przyczyniają się do polepszania warunków pracy i czynią ją lżejszą lub łatwiejszą, oraz wzięcia pod uwagę sytuacji społeczno-kulturowej, w szczególności oczekiwań społecznych co do wieku emerytalnego, występującego wraz z postępowaniem cywilizacyjnym dążenia do skracania czasu pracy zarobkowej, a także oczekiwania, że mimo osiągnięcia określonego wieku możliwa i pożądana jest zawodowa aktywność.

Dokonanie diagnozy stanu faktycznego z uwzględnieniem wszystkich naszkicowanych czynników i prawodawczych preferencji umożliwia prawodawcy podjęcie niearbitralnej decyzji co do wieku emerytalnego.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 43/07 wprost przy tym wskazał, że ze względu na to, że unormowanie prawa do emerytury Konstytucja powierza ustawodawcy, i ze względu na to, że decyzje w tej sprawie wymagają rozległej wiedzy pozaprawnej, która nie przesądza jednoznacznie o jedynie słusznych i trafnych rozstrzygnięciach legislacyjnych, Trybunał - aby nie pełnić roli trzeciej izby parlamentu - musi zachować się powściągliwie i, dokonując kontroli norm ustawowych, nie tylko kierować się domniemaniem ich konstytucyjności, lecz także wychodzić z założenia, że parlament działa z należytą starannością, racjonalnie i odpowiedzialnie.

Trybunał zwrócił nadto uwagę, że w orzecznictwie Trybunału wskazywano nawet, że nie każda ustawa zawierająca błędne rozwiązania prawne, niepozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu, wychodząca z wadliwych założeń czy ocen ekonomicznych i społecznych jest per se niezgodna z Konstytucją. W ramach swobody ustawodawcy pozostaje nawet podjęcie rozwiązań dysfunkcyjnych, chyba że ich konstrukcja jest tak oczywiście błędna, że można przewidzieć ich całkowitą nieprzydatność do realizacji założonych celów (zob. wyrok z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

Potwierdzenia stanowiska ubezpieczonego nie należy poszukiwać również w argumentacji sędzi Trybunału Konstytucyjnego E. Ł. wyrażonej w zdaniu odrębnym do cytowanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt K 63/07. Przypomnieć jeszcze raz należy, że w wyroku tym Trybunał Konstytucyjny badając zgodność z konstytucją art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 r. (a zatem w brzmieniu odpowiadającym aktualnemu uregulowaniu tej kwestii) w zakresie, w jakim różnicuje ustawowo wiek emerytalny z uwagi na kryterium płci wyraził pogląd, że zróżnicowany podstawowy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn w powszechnym systemie emerytalnym, obowiązującym od 1 stycznia 1999 r., nie jest cechą powodującą dyskryminację kobiet. Wskazane zróżnicowanie w dalszym ciągu może być uzasadniane potrzebą niwelowania występujących różnic społecznych pomiędzy kobietami a mężczyznami.

W zdaniu odrębnym do powyższego wyroku sędzia E. Ł. wskazała, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego w powyższym zakresie. W ocenie sędzi E. Ł. zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn narusza wzorzec konstytucyjny wyrażony w art. 32 i art. 33 Konstytucji. Zdaniem sędzi E. Ł. ryzyko związane ze starością powinno (z uwagi na tę normę konstytucyjną) w jednakowym stopniu chronić kobietę (w porównaniu do stanowiącego wzorzec porównywalny statusu mężczyzny). W ocenie sędzi E. Ł. nie realizuje tego celu sytuacja, gdy sam prawny system (mechanizm) emerytalny w momencie swego wprowadzania, zachowując dotychczasowe zróżnicowanie wieku emerytalnego - wprowadził pogorszenie szans na zgromadzenie kapitału, od którego uzależniona jest wysokość emerytury. Zdaniem sędzi E. Ł. naganna konstytucyjnie jest sytuacja, gdy podjęto w systemie prawnym działania pogłębiające deficyt równości (pogorszenie równości między płciami w zakresie wysokości przyszłej emerytury), bez stosownych środków niwelujących wprowadzone pogorszenie. W ocenie sędzi E. Ł. należało oczekiwać dążenia do wprowadzania zasad równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (czego wymaga także dyrektywa Rady nr 79/7 z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, Dz.U. UE Polskie wydanie specjalne 2004 r., Rozdział 05, Tom 01, s. 215; dalej: dyrektywa Rady nr 79/7) i przynajmniej niepogarszania istniejącej sytuacji wynikającej ze zróżnicowania wieku emerytalnego, skoro wprowadzenie nowego systemu oznaczało pogorszenie sytuacji kobiet, co jest konstytucyjnie naganne z uwagi na art. 33 Konstytucji i co zbiegło się z dążeniami akcesyjnymi Polski do UE. W ocenie sędzi E. Ł. w zmienionym systemie emerytalnym (system zdefiniowanej składki) istniejące zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn (w systemie zdefiniowanego świadczenia) - oznacza „ustawienie” kobiet (a nie mężczyzn) w gorszej pozycji.

Zauważyć zatem należy, że wbrew oczekiwaniom apelującego, z argumentacji sędzi E. Ł. nie wynika, że zróżnicowanie wieku emerytalnego w Polsce, przy przyjęciu wyższego wieku emerytalnego mężczyzn i niższego wieku emerytalnego kobiet jest przejawem dyskryminacji mężczyzn. Ze zdania odrębnego sędzi E. Ł. wynika wprawdzie, że stoi ona na stanowisku, że wiek emerytalny mężczyzn i kobiet powinien być równy, jednocześnie jej argumentacja dotyczy dyskryminacji kobiet w tym zakresie. Sędzia E. Ł. zwraca bowiem uwagę na fakt, że w systemie zdefiniowanej składki z uwagi na niższy wiek emerytalny kobiety otrzymywać będą niższą emeryturę niż mężczyźni. Zdaniem autorki zdania odrębnego, zaskarżony art. 24 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS utrzymując zróżnicowany wiek emerytalny kobiet i mężczyzn (60 i 65 lat) jest przepisem traktującym nierówno płcie, jednakże nie w zakresie mechanizmu uzyskiwania świadczeń emerytalnych na określonym poziomie. Zaskarżony przepis wprowadza zróżnicowanie w zakresie możliwości nabycia uprawnień emerytalnych (bez oceny ich wzajemnego poziomu) i przywilej kobiet (w zakresie tego, kiedy uzyskują uprawnienia) - staje się dyskryminacją, gdy chcą one z przywileju korzystać (uczynienie użytku z uzyskania statusu emerytalnego).

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Sąd odwoławczy uznał, iż nie ma racji apelujący domagając się przyznania mu prawa do emerytury, mimo iż nie ukończył on wymaganego przepisami wieku emerytalnego.

W przedmiotowej sprawie warunki nabycia prawa do emerytury, o którą wnosił L. L. określają wspomniane już przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ustawa ta przewiduje obligatoryjne przesłanki, które muszą być spełnione do nabycia prawa. Zasadniczym wymogiem nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 24 tej ustawy jest osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego. W przypadku tej regulacji jest to warunek wyłączny. Nie było natomiast sporne, że ubezpieczony przesłanki legitymowania się określonym wiekiem nie spełnia.

Natomiast przepis art. 67 Konstytucji nie jest samym w sobie podstawą do przyznania indywidualnego prawa do emerytury ani ustalenia jej wysokości, stąd też nie mogło dojść do jego naruszenia. Przepis ten stanowi jedynie pewien wzorzec określający w sposób ogólny ram zabezpieczenia społecznego, kierunki polityki państwa i jest adresowany głównie do organów prawodawczych. Przepis ten stanowi zatem źródło gwarancji, a nie praw podmiotowych obywatela dla zabezpieczenia społecznego, które dopiero konkretyzują się w ustawach zwykłych. Z powyższymi poglądami koresponduje stanowisko wyrażane w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego (wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 136; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 czerwca 2014 r., P 6/12, OTK-A 2014/6/62; orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK 1992, cz. I, str. 128; wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU 1998/7/114; z dnia 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK ZU 1999/5/100 i z dnia 4 stycznia 2000 r., K 18/99, OTK ZU 2000/1/1).

Jednocześnie w sprawie o przyznanie emerytury nie mają zastosowania zasady współzycia społecznego – podobnie zresztą jak w przypadku wnioskowania o pozostałe świadczenia z zakresu zabezpieczenia społecznego. Przepisy ustawy emerytalno-rentowej mają bowiem charakter przepisów prawa publicznego. Rygoryzm prawa publicznego nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego.

Jednocześnie Sąd odwoławczy – mając na uwadze powyższe rozważania poparte dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego - nie widział podstaw do kierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego.

Abstrahując od powyższych rozważań, w związku z podnoszonymi przez ubezpieczonego argumentami dotyczącymi wieku emerytalnego w poszczególnych państwach Unii Europejskiej, należy zaakcentować, że w tych właśnie państwach rysuje się tendencja do podwyższania wieku emerytalnego powyżej 65 roku życia a w niniejszej sprawie ubezpieczony domaga się przyznania prawa do emerytury w wieku lat 60, co stoi w oczywistej sprzeczności z argumentacją przez niego podawaną.

Również w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 21 maja 2019 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I UK 244/18) Sąd Najwyższy nie dostrzegł nieprawidłowości w aktualnym różnicowaniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn i wskazał, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że zgodny z założeniami konstytucyjnymi system ubezpieczeń społecznych nie może być oparty na zasadzie „absolutnej” równości. System emerytalno-rentowy opiera się na zasadach powszechności i względnej jednolitości kryteriów przyznawania świadczeń i określania ich wysokości ale ustawodawca ma tutaj znaczną swobodę we wprowadzaniu korzystniejszych uprawnień dla pewnych grup uwzględniając ich szczególne cechy wyróżniające (por. wyrok z dnia 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90). (...) Aktualnym problemem jest dziś nie wysyłanie pracowników na wcześniejsze emerytury, lecz ich motywowanie do jak najdłuższej aktywności zawodowej i społecznej, jeśli pozwala na to ich sytuacja psychofizyczna (por. wyrok z dnia 20 maja 2008 r., SK 9/07, OTK-A 2008 Nr 4, poz. 60). Z kolei w wyroku z dnia 4 stycznia 2000 r., K 18/99 (OTK ZU 2000 Nr 1, poz. 1), Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że przeprowadzana reforma systemu ubezpieczeń społecznych znajduje oparcie w wartościach i normach konstytucyjnych. Ma ona na celu urzeczywistnienie prawa do zabezpieczenia społecznego w aktualnych warunkach demograficznych i gospodarczych, „stworzenie efektywnego systemu emerytalno-rentowego,

opartego - w założeniu - na jednolitych zasadach dla wszystkich ubezpieczonych nie jest możliwe bez ograniczenia niektórych uprawnień zagwarantowanych w dotychczasowym systemie emerytalno-rentowym”.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.

SSA Gabriela Horodnicka SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

- Stelmaszczuk